

KATARZYNA JAKUBOWSKA-KRAWCZYK

KOBIECOŚĆ A *SACRUM* W TWÓRCZOŚCI ŁESI UKRAINKI

Kategoria *sacrum* w przypadku Łesi Ukrainki jest niezwykle istotna, bowiem twórczość poetki mocno została zakorzeniona w Biblii, apokryfach oraz pismach i tradycji wczesnochrześcijańskiej. „[B]iblijne *sacrum* oraz religijny chrześcijański chaos miały w niej swoją wierną, wnikliwą, a przy tym równocześnie dociekliwą i krytyczną wielce czytelnicką – komentatorkę. [...] [B]yła [...] poetka w sprawy wiary, religii, chrześcijańskiej kultury szczególnie zaangażowana” – pisał Ryszard Łużny¹. Jak zauważa Marta Reda: „Intertekstualny świat twórczości, w interesującym nas kontekście dramaturgii, Łesi Ukrainki stanowi bardzo różnorodną, posługując się sformułowaniem Julii Kristevej, «mozaikę cytatów», «bibliotekę przeczytanych tekstów» (R. Barthes), która stanowi po dziś dzień dziewicze jeszcze, co wydaje się dość dziwne w kontekście badań nad twórczością poetki ukraińskiej, pole badawcze i jednocześnie materiał dla odrębnych analiz”².

Naszą analizę zaczniemy więc od krótkiej refleksji nad samym pojęciem *sacrum* i jego rozumieniem. Termin ten pochodzi z łacińskiego *sacer* czyli „religijne wyłączenie”, używanego zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym. Określane nim były wydarzenia, osoby czy przedmioty, które odznaczały się jakimiś szczególnymi cechami pozytywnymi lub negatywnymi, np. były wyjątkowo skażone poprzez zło czy grzech. Na przestrzeni wieków pierwsze rozumienie tego terminu wyparło niemal całkowicie to drugie. Pojęcie *sacrum* w naszym rozumieniu tego słowa zostało po raz pierwszy użyte przez

KATARZYNA JAKUBOWSKA-KRAWCZYK – wykładowca w Katedrze Ukrainistyki Uniwersytetu Warszawskiego; e-mail: k.jakubowska@uw.edu.pl.

¹ Świat *sacrum* chrześcijańskiego na drodze twórczej Łesi Ukrainki, „Zeszyty Naukowe KUL” 34(1991), z. 1-2, s. 105.

² http://www.nbu.gov.ua/portal/soc_gum/vftk/2008_6_2.pdf

francuską szkołę socjologiczną. Ze współczesnej perspektywy za twórców dzisiejszego rozumienia tego terminu i jego kontekstu uznać należy Henriego Huberta, Marcela Maussa i Emile'a *Durkheima*. *Sacrum* rodzi się z napięcia pomiędzy ludzkim duchem, którego emanację odnajdujemy w religii czy też innej formie obrzędów, a światem materialnym, ciałem targanym przez instynkty. Jest pomostem prowadzącym od tego, co przyziemne, do tego, co duchowe. To przejście odciska się także na sposobie przeżywania czasu – od czasu *profanum* czyli zawiądanego przez jednostkę do czasu *sacrum*, który należy do wspólnoty.

Pisząc o *sacrum* nie można także pominąć takich nazwisk, jak Rudolf Otto czy Mircea Eliade. Wedle tego ostatniego *sacrum* to dążenie do tajemnicy, które wpisane jest w odwieczną naturę człowieka. Religia w takim rozumieniu staje się doświadczeniem tajemnicy świętości. *Sacrum* stoi u podstaw wszystkich religii, organizuje je i nadaje im kierunek. Tylko to, co przeniknięte świętością, ma prawdziwą wartość. Świętość powstała u zarania dziejów, a cała historia to zabieganie o powrót do pierwotnego raju, zaś wszystkie ludzkie działania – według autora – wypełnia nostalgia za prapoczątkiem. Człowiek doświadcza tego w sposób mistyczny, spotyka się z rzeczywistością *sacrum*, zaś mitologia jest opisem tego doświadczenia³. *Sacrum* w przeciwieństwie do *profanum* stanowi dotknięcie tego, co naprawdę istnieje, jest realne. Pozostawia niezatarte ślady w kulturze, jest nieodłączną częścią ludzkiej egzystencji. Z punktu widzenia funkcjonalizmu antropologicznego, istotą *sacrum* jest organizacja czasoprzestrzeni, wydzielenie dotkniętych hierofanią elementów umożliwiających orientację.

Próba zrozumienia kategorii *sacrum* w twórczości Łesi Ukrainki wymaga spojrzenia na jej intelektualne przygotowanie. Autorka od najmłodszych lat przesiąkała literaturą światową. Już jako młoda dziewczyna sporządziła przekłady Biblii i prac o dziejach Żydów. Interesowała się historią starożytną i historią ludzkich losów (*Oderżyma*, *Na polu krowi*, *Ohrija*). Jak stwierdziła Sylwia Wójtowicz w książce *Dramatopisarstwo Łesi Ukrainki*, w refleksjach kulturowych Łesi Ukrainki rozpoznać można również starożytne prazródła inspiracji aksjologicznej: tradycję helleńską religii, mitologii i filozofii człowieka, tradycję wierzeń i kosmogonii indoirañskich w postaci mitraizmu i manicheizmu, które wniosły motyw walki Dobra ze Złem, oraz tradycję judaistyczną biblijną (*Niewola babilońska*, *Na ruinach*). Niejednokrotnie odnajdujemy prazródła w postaci schryistianizowanej. Stąd, oprócz klasycznej triady

³ Por. M. Eliade, *Sacrum i profanum. O istocie religijności*, Warszawa 1999.

ideałów prawdy, dobra i piękna (np. *Orgia*), występują w jej dramatach także trzy cnoty teologalne: wiara, nadzieja i miłość (*Rufin i Pryscyla*), a nawet potrójne wezwanie z okresu rewolucji francuskiej: wolność, równość i braterstwo (*Trzy chwile*)⁴.

Jednym z pierwszych a zarazem bardzo ważnym w polskich badaniach artykułem poświęconym w całości *sacrum* Łesi Ukrainki była praca Ryszarda Łuznego *Świat sacrum chrześcijańskiego na drodze twórczości Łesi Ukrainki*. Autor zwraca uwagę, że Łesia Ukrainka „[...] jako człowiek, twórca – osobowość, i jako podmiot swoich zróżnicowanych literackich wypowiedzi”⁵, sytuuje się w połowie drogi między odrzuceniem religii, a głębokim zaangażowaniem w wiarę. I, o ile nie można jej zaklasyfikować do pisarzy religijnych, o tyle część religii – *sacrum* zajmuje w jej twórczości miejsce szczególne. Trzeba je rozpatrywać w powiązaniu z wszystkimi innymi wartościami ludzkości. Podlega ono bowiem ewolucji.

Twórczość Łesi Ukrainki dobrze ilustruje twierdzenie, że *sacrum* wypływa z potrzeby znalezienia sensu. Znaki *sacrum* stanowią wyznaczniki orientujące w świecie, wskazówki, drogowskazy. Porządkując świat sprawiają, że człowiek nie żyje w chaosie. Całość ludzkich działań wpisana jest w szersze ramy, wyznaczane przez święte historie, a realizowane poprzez rozmaite obrzędy. Świętości nie można dotknąć, objawia się ona zmysłom człowieka w sposób nieuchwytny, trudno opisywalny, ukazuje świat transcendentny. Rozważając *sacrum* literatury, trzeba uwzględnić jednocześnie aspekty poetyki i semantyki, wzajemne ich powiązania i przekaz. Jednocześnie niezbędne staje się przyjęcie relacjom, w jakich pozostają one w stosunku do kontekstu kulturowego i powszechnego odbioru.

Jednym z rodzajów nawiązywania do *sacrum* w twórczości Łesi Ukrainki są wyróżnione przez Łuznego bezpośrednio inspiracje biblijne. Za przykład badacz podaje *Monolog Saula* czy *Córkę Jeftego*. Wyróżnia także luźne parafrazy poetyckie, np. w poematach dramatycznych *Niewola babilońska* czy *Na ruinach*. Dalsza część pracy poświęcona została nawiązaniom do Nowego Testamentu.

Kategoria *sacrum* szczególnie istotna wydaje się w dramatach autorki – nie oznacza to oczywiście jakoby dramaty te miały ciążyć w stronę religijnych. Powołując się, co już czynili inni badacze, na prace teoretycznoliterackie Ireny

⁴ S. Wójtowicz, *Dramatopisarstwo Łesi Ukrainki. Horyzont aksjologiczny refleksji kulturowych*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2008, s. 34.

⁵ Dz. cyt., s. 91.

Sławińskiej stwierdzić natomiast możemy, że dramat „przeczuwa” *sacrum*. Dramat jest grą w stwarzanie wymyślonego przez człowieka świata, świata, który winien dążyć do najwyższej świętości, do Boga. Henri Gouhier w tekście *Istota teatru. Obecność i teraźniejszość* pisze: „teatr reprezentuje najwyższy wysiłek człowieka, aby stać się obrazem Boga”⁶. Myśl tę Sylwia Wójtowicz rozwinęła w przytaczanej już monografii.

Ważne przy rozpatrywaniu kategorii *sacrum* w twórczości poetki jest także jej rozumienie idei i posłannictwa narodowego. Chętnie odwołuje się ona do archetypu narodu izraelskiego, pod którym kryła losy Ukraińców, ich zmagania o wolność. Tematem tym zajmowali się w swoich badaniach Stefan Kozak (m.in. *Łesia Ukrainka na tle epoki*⁷, *Koncepcja Łesyńcho słowa*⁸) oraz Florian Nieuważny (m.in. *Prometeizm Łesi Ukrainki*⁹, *Poetka pasji i męstwa*¹⁰). Obaj autorzy mocno akcentują rolę, jaką w utworach poetki odgrywa nadzieja, która uskrzydla i dodaje sił do pracy dla ogółu. Badacze pokazują, jak w sposób świadomy Łesia Ukrainka składa swoje szczęście na ołtarzu spraw narodowych, jak odnajduje w tym wyborze drogę swojego poetyckiego powołania¹¹. Od samego początku jej twórczości ważną była dla niej idea ofiary i wyrzeczenia, składania ofiary swojego życia na ołtarzu spraw wyższych. To zaczerpnięte z chrześcijańskiej filozofii wyrzeczenie ściśle wiąże się z nadzieją, że przyniesie ono „owoc obfity”. Łesia Ukrainka przez badaczy przedstawiana jest przede wszystkim jako poetka wielkiej nadziei, jednej z cnót boskich, wpisanej w ludzką kondycję. To nadzieja sprawia, że wierzymy w sens życia człowieka i istnienia świata. W religii chrześcijańskiej gwarantem nadziei jest Bóg i płynące odeń zapewnienie, że Jego moc przemienia uczynki człowieka, nadając im sens w wieczności – kiedy na ziemi zapanuje królestwo Boże. Jak czytamy w Piśmie Świętym: „nadzieja zawieść nie może” (Rz 5,5). Mocne przekonanie o prawdziwości tych słów charakteryzowało pierwszych chrześcijan, którzy tak bardzo fascynowali Łesię Ukrainkę. Podobnie jak oni, wierzyła, że Bóg powołał człowieka „do nadziei” (1. Tes 5, 24). Duchowość nadziei odczytuje wszelkie

⁶ „Pamiętnik Literacki”, 1976, z. 2, s. 16

⁷ „Slavia Orientalis” 1997, nr 4, s. 355-369.

⁸ „Slavia Orientalis” 42(1993), nr 2, s. 283-295.

⁹ „Slavia Orientalis” 1997, nr 4, s. 379-393.

¹⁰ „Przyjaźń” 1971, nr 7, s. 11.

¹¹ F. Nieuważny: „nadzieja daje Łesi Ukraince siły i rodzi pragnienie, by pokonać słowem i osobistym bohaterstwem własną tragedię, coraz wyraźniej łączoną z tragedią ogólnonarodową [...]. Nie pragnąc dla siebie szczęścia poetka postanawia poświęcić się dla innych, w wyrzeczeniu tym widząc dla siebie sens życia i swoją misję poetycką”. Tamże, s. 18.

wydarzenia w kategoriach wieczności. Takie przekonanie wyzwalało poetkę od bycia niewolnikiem „tu i teraz”, niewoli cierpienia, zarówno fizycznego, jak i duchowego, dodawało odwagi. Łesia Ukrainka przedstawiana jest jako ta, która ściśle zespala się z narodem, tak że stają się jedno. Stefan Kozak pisze o wzięciu przez nią na swoje barki obowiązków Prometeusza, ale Prometeusza którego obraz zbliżony jest do Chrystusa niosącego nadzieję.

Łesia Ukrainka swoją kobiecą wrażliwością stara się pielęgnować nadzieję w sobie i w tych, którzy ją otaczają. Troszczy się nie tylko o swoje życie, ale i swoich przyjaciół, ziomków, naród. Źródła nadziei poszukuje w siłach wyższych, doskonali ją wierząc, kochając, cierpiąc.

Mówiąc o *sacrum* w twórczości Łesi nie możemy ograniczać go do jakiegś jednej wybranej religii, funkcjonuje ono bowiem ponad wyznaniem. Stanowi pewną rzeczywistość spotkania człowieka z tajemnicą, która głęboko go dotyka i przemienia. Nie można w pełni zrozumieć człowieka bez dotknięcia sfery *sacrum*. Więcej nawet, nie da się ogarnąć kultury, którą tworzy, bez odniesienia do rzeczywistości sakralnej. Tym niemniej stroni ona jednak i zdecydowanie się odcina od literatury religijnej:

Поєзія виключно релігійна,
Як всяка річ, занадто тенденційна,
Чогось мене не радує зовсім,
Отак, як ці німецькі мудрі вірші

W dorobku pisarki *sacrum* nie wiąże się więc ściśle z jednym konkretnym wyznaniem. Nie podchodzi też ona do niego bezrefleksyjnie:

Тепер казати треба: Бог деїстів,
Бог скептиків і бог детерміністів.
Що скаже Бог деїстів мому серцю?
Я юшки не люблю без солі і без перцю.
Імення Бога скептиків: «Не знаю»,
Щось я такого й Богом не вважаю.
В детерміністів світ наладжений так стало,
Що там для Бога місця вже не стало.
Всі три Боги не влад, створить нового трудно,
Та й віршувать на сюю тему нудно.
До того ж на землі у нас так мало волі,
І без Богів начальства в нас доволі...

Bóg tych, którzy patrzą na świat ze sceptycyzmem, jest obcy poetce, podobnie

jak Bóg tych, którzy nie wierzą w bezpośrednie przełożenie Jego działań na życie, determiniści, którzy dla Boga miejsca nie znajdują. Ich Bóg wydaje się nijaki, wiara w Niego nie nadaje życiu smaku.

Takie obrazy bogów nie odpowiadają na zadawane przez poetkę pytania. Co więcej, niepokoi ją sprawa wolności, która w pewien sposób przez Boga mogłaby być ograniczana. Obietnica życia wiecznego jest mało kusząca, bo zbyt mało konkretna, mgławicowy świat duchów pozagrobowych jej nie cieszy. Ciekawe mogłoby być doświadczenie piekła, ale ono już zostało przez innych opisane, a poza tym i tak częściowo jest udziałem tych, którzy żyją na ziemi. Z kolei nadziei na raj poetka nie ma zbyt dużej, ponadto wydaje się on zbyt nijaki, pozbawiony emocji, wprawdzie nie ma w nim bólu, ale też i burzy uczuć pozytywnych: wzbudzających silne doznania przyjaźni, miłości „Takoho rajju ja ne rozumiju” – dodaje Łesia Ukrainka.

Za święte wartości przyjmuje ona szczytne idee, wolność, wspólnotowość i braterstwo wśród ludzi, naturę czy wspominaną już ojczyznę i wolność jej obywateli. Kategoria *sacrum* porządkuje jej sposób rozumienia świata, pomaga człowiekowi w osiągnięciu stabilizacji. Nadaje istnieniu jej i innych ludzi sens, dlatego jest tak bardzo pociągająca i fascynująca.

W kontekście *sacrum* przeżywanego przez kobietę, niesłuchanie ciekawe są dwa wiersze pisane po śmierci ukochanego Serhija Merzyńskiego, w których autorka, szukając dla siebie ukojenia, odwołuje się do dwóch postaci kobiet towarzyszących Chrystusowi w Jego drodze. Pierwszą z nich jest Weronika, drugą Maria Magdalena. Obie stały się w kulturze chrześcijańskiej symbolem kobiet kochających i do końca towarzyszących w najtrudniejszych chwilach. *Я бачила, як Ти хилився додолю...*, rozpoczyna jeden z nich Łesia Ukrainka. Dramatyczne słowa poetyki, będącej świadkiem śmierci ukochanego, stawiają pytanie o sens i granice cierpienia. Czy dobrowolnie można współcierpieć, godzić się w sposób świadomy na ból wbrew woli? – stawia ona przez ły pytanie o istotę cierpienia, o to, na ile staje się ono udziałem świata zewnętrznego i o to, gdzie w jego trakcie znajduje się Bóg, na ile współcierpi On z człowiekiem, a na ile człowiek z Bogiem. Czy cierpienie determinuje wszystkie nasze pozostałe czynności, czy określa całe życie człowieka, czy człowiek jest przez nie zdominowany. Na ile możliwe jest poczucie sensowności i szczęścia pomimo cierpienia?

Я бачила, як ти хилився додолю,
Пригнічений своїм важким хрестом,
Ти говорив: «Я втомлений... так, справді...
Я дуже втомлений... Боротися? Навіщо?

Я садинокий і... нема вже сили...»
 Ти говорив так просто і спокійно,
 Щось в голосі тремтіло, мов сльоза,
 Та полиском сухим світились очі, –
 Як завжди... Я стояла біля тебе,
 Не зважилась ані за руку взяти,
 Ані схилитися до твого чола,
 Ані тебе підвести...

Łesia Ukrainka utożsamia się z kobietą stojącą obok krzyża, czekającą na śmierć ukochanego, kobietą współcierpiącą. Stoi bezradna, bez szansy na pomoc. Jednak chciałyby wierzyć, że ta śmierć ma sens, jest śmiercią zwycięską. Ma przynieść nowe życie. W tych traumatycznych chwilach pociesza się myślą, że jej następstwem jest zmartwychwstanie utwierdzające miłość i wierność. Nawet, jeżeli cierpienie w chwili jego przeżywania wydaje się bez sensu, ważne jest jego przezwyciężenie, ono da moc. W wierze chrześcijańskiej po śmierci Chrystusa następuje Jego zmartwychwstanie. Te dwie rzeczywistości nie tylko się przepalają, ale są ze sobą nierozzerwalnie związane. Bóg współcierpi z człowiekiem, przez co staje się też mu bliższy, daje mu siłę. Miłość daje zwycięstwo – tę filozofię głosiła Łesia Ukrainka.

Z naszego punktu widzenia jest odwołanie się w wierszu *Я бачила як Ти хиливсь додолю...* do postaci św. Weroniki – kobiety, której w prawdzie nie opisał żaden z ewangelistów, jednak tradycja przechowała o niej pamięć w rozważaniach drogi krzyżowej, a także we wczesnochrześcijańskich apokryfach, do których tak chętnie sięgała poetka.

Weronika stała się bliska chrześcijanom poprzez prostotę swojego czynu, widząc mękę Chrystusa otarła Mu twarz. To filozofia prostych, acz głęboko humanistycznych czynów przenikała twórczość Łesi. Zdawałoby się, że gest Weroniki był zwykłym ludzkim odruchem, ale ile odwagi wymagającym w tamtych warunkach. Prosta kobieta stała się świadkiem cudu, jego „nośnikiem”. Odbita na jej chuście twarz Chrystusa przez wieki uważana była za źródło wiedzy o pobycie Zbawiciela na ziemi, świadectwem, że Bóg stał się człowiekiem. Jak wierzono w tradycji zachodniej, ale ślady tego przekonania odnajdujemy także w twórczości Łesi Ukrainki, to kobieta jest szczególnie zdolna do przekazywania i dzielenia się ludzkimi doświadczeniami. Czyn Weroniki stał się początkiem ikonografii. „Mieszanina krwi i potu stanowi materię pierwotną, z której boska ręka uformowała wizerunek achirópita, obiektywne świadectwo ludzkiej natury Chrystusa, który właśnie dzięki tej prostej kobiecie z ludu – jak mówią

tradycja – będzie przemierzał świat do czasu, kiedy zatrzyma się w stolicy chrześcijaństwa”¹².

Jakże bliskie poetce wydało się pragnienie, aby obraz ukochanego zatrzymać jak najdłużej. Zabrać okruchy wrażeń, bezgłośnie łyż, wszystko co towarzyszy odchodzeniu tego jedyne, a pamięć o nim można na zawsze zachować:

Хустиною святая Вероніка
Зібрати хотіла сльози й піт Христа.
Та на хустині замість поту й сліз
Зостався образ у вінці терновім
Того, хто впав знебулий під хрестом.
О, кожний раз, як я збирала сльози
Твої, мій друже, на папір біленький,
Я бачила те чудо Вероніки...

Choć do dnia dzisiejszego nie wiadomo, kim była tajemnicza Weronika, Łesia Ukrainka dostrzegła w niej siostrę, z którą może odczuwać wspólnotę losu. Sporo do możliwości odczytania tej postaci wnoszą apokryfy, z których część, mamy prawo przypuszczać, poetka знаła, np. *Pamiętniki Nikodema* nadają jej imię „Berenika pochodzące od Pherenike, złożonego z *phere* i *nike*, rozumianego jako «niosąca zwycięstwo»”. Imię to ma symboliczne znaczenie, kobieta ta bowiem zwyciężyła niepamięć i zapomnienie, zdobyła dla ludzkości bezcenną relikwię. A czyż nie z zapomnieniem chciała walczyć Łesia Ukrainka?

Inne źródła mówią, że Weronika była kobietą cierpiącą na krwotok, opis uzdrowienia kórej spotykamy w ewangeliach. Była osobą silnej wiary i bogatego życia duchowego, skoro w tak niesprzyjających warunkach zdecydowała się na dotknięcie Jezusowego płaszcza. Jednocześnie jej wdzięczność za uzdrowienie z choroby i wiążąca się z nią samotność z powodu odrzucenia przez społeczeństwo była tak wielka, że nic dziwnego, iż towarzyszyła Jezusowi w Jego wędrówkach do końca dni. Przez dwanaście lat nie mogła bowiem uczestniczyć w życiu społecznym, nie mogła publicznie o swojej dolegliwości mówić, była poniżana i uważana za wyrodka. Samo zwrócenie się z prośbą do Jezusa mogło podważyć Jego status.

Ten piękny opis życia kobiety, która dzięki wewnętrznej sile powraca do życia społecznego, nie mógł nie poruszyć Łesi Ukrainki; kobiety, która dzięki uzdrowieniu może powrócić do świata, może znowu brać udział w życiu swojej rodziny, wspólnoty i grupy religijnej. Nic dziwnego, że nosząc w sobie tajem-

¹² M. Centini, *W poszukiwaniu Weroniki*, Kraków 2008, s. 9.

nicę szukała okazji, aby dawać świadectwo o nieprzemijającej Miłości. W trakcie drogi krzyżowej dostała coś, co uważane będzie za relikwię przez następne wieki, ale ta droga przede wszystkim zmieniła ją samą, cud dokonał się w jej sercu. W wielu tekstach za zachowanie portretu Zbawiciela zostaje hojnie w dalszym życiu wynagrodzona, jest to moment, który ją odmienia. W utworze *Śmierć Pilata* Weronika opowiada to, co się wydarzyło: „podczas gdy mój Mistrz oddał się, aby nauczać, ja – pozbawiona Jego obecności – czułam się nieszczęśliwa. Pomyślałam więc, że poproszę o namalowanie Jego portretu, abym podczas samotnych godzin miała chociaż jego podobiznę na pocieszenie”¹³.

Przywołanie postaci Marii Magdaleny w wierszu *То, може, станеться і дьуже диво* ma nieco inny charakter. W tej, jak głosi tradycja bogatej i opiekującej w zbytku, kobiecie lekkich obyczajów twórcy przez wieki widzieli siłę i niezależność. Fascynowała ich scena wyrzucania z niej demonów, opisana przez św. Łukasza, przez wieki na różne sposoby interpretowana. Tym niemniej pewne jest, że ów uczyniony przez Jezusa akt pomógł jej odzyskać integralność własnej osoby, pokonać wewnętrzne rozdarcie i zagubienie. Jak się wydaje, to właśnie dzięki sile wewnętrznej, pewności swojego celu i drogi, którą chce zmierzać, umiała panować nad emocjami, pokonywać lęk i odrzucenie i podjąć jakże odważną decyzję pójścia za Jezusem. Nie mogła więc do tego wątku nie sięgnąć i Łesia Ukrainka. Tym bardziej, że fakt, iż Chrystus na to przystał, od wieków był odczytywany jako Jego przywrócenie godności kobietom, nadanie im należnego miejsca w społeczeństwie. Wzmacniały to przekonanie słowa św. Pawła z Listu do Galatów: „nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie” (Ga 3,28). Zarówno we wczesnym chrześcijaństwie, jak i w czasach obecnych, Maria Magdalena była symbolem kobiet, nieistotne czy błędzących, ważne, że silnych, pewnych siebie i śmiało dążących do celu. Łesia Ukrainka patrząc na nią chce, aby doświadczenie późniejszej świętej stało się również jej udziałem:

То, може, станеться і друге диво
Євангельське? Прийду, як Магдаліна,
Тобі віддять остатню послугу,
І саме в ту хвилину, як у тузі
Я буду гірко плакати, що навіки
Тебе втратила, – раптом я побачу,
Що ти воскрес і просіяв від слави

¹³ Tamże, s. 41.

ЖИТТЯ НОВОГО І НОВИХ НАДІЙ.

Ma nadzieję na cud, przede wszystkim ten duchowy. Podobnie jak Maria Magdalena, doświadczyła straty ukochanego, nie uciekała przed nią, była ze swoim bólem i cierpieniem do końca. Poetka w postaci Marii Magdaleny szuka wzoru miłości, która przewycięża nawet śmierć. Cierpi, ale mimo wszystko pozostaje w bliskim związku z Najdroższym, stara się w nowych okolicznościach na nowo przeformułować swoją miłość. Nie chce zostać skazana na bierny los kobiety cierpiącej lecz dzięki oddaniu i wierze odbudować swój wewnętrzny świat. Tym niemniej wizja ujrzenia ukochanego jest największym możliwym szczęściem:

І я впаду в нестямі на коліна,
І руки простягну до тебе, і на ймення
Тебе покличу вголос... Але ти?
Що скажеш ти тоді? Чи, може, й ти
Пошлеш мене веселу звістку дати
Твоїм забутливим і потайним друзям,
Що тричі одрікалися від тебе?

W imię miłości kobieta gotowa jest na wszystko, tak jak Maria Magdalena dzięki swojej wierze i oddaniu nie tylko spotyka Zmartwychwstałego, ale jako pierwsza je ogłasza i staje się apostołem apostołów. Będzie to zwieńczeniem cudu przemiany możliwym tylko dzięki głębokiej miłości silnej kobiety, wypływającej z głębi jej jestestwa. Św. Jan w opisie poranku zmartwychwstania odwołuje się do księgi *Pieśni nad Pieśniami*. Głęboka miłość zakochanych, którą ożywić może samo wypowiedzenie imienia. To ona przewycięża śmierć i daje wolność. (Pnp 8,6)

Kobieta poświęca całą siebie namiętnemu uczuciu, aby pozostać blisko ukochanego, jest także gotowa na zmiany i przeobrażenia, ale lęka się o przyszłość:

І поки я, не тямлячись від щастя,
Носитиму по людях любу провість,
Ти підеш панувати в нову країну слави
І на землі збудуєш рай новий
Для себе і для тих, кого покличеш.
Чи буде ж місце там для Магдалини?
Однаково, аби вчинилось диво!

Wobec możliwości spotkania ukochanego wszystko inne jednak traci zna-

czenie.

Na przykładzie analizowanych wierszy wyraźnie widać, jak bardzo Łesia Ukrainka utożsamiała się z kobiecą wrażliwością i postrzeganiem świata. Wielokrotnie w swoich utworach akcentowała, że historia zbawienia nie byłaby tak spektakularna, gdyby nie udział w niej kobiet, bowiem sposób przyjmowania rzeczywistości i uczestniczenia w dziejach ubogaca całą ludzkość.

ЖІНОЧІСТЬ І SACRUM У ТВОРЧОСТІ ЛЕСІ УКРАЇНКИ

Резюме

Стаття *Жіночість і sacrum у творчості Лесі Українки* показує творчість поетки крізь призму закорінення в Біблії, апокрифах та ранньохристиянській традиції. Дослідження сконцентроване на двох творах: *Я бачила, як ти хилився додолю...* і *То, може, станеться і друге диво*, написаних після смерті Сергія Мержинського, де авторка, шукаючи для себе втіхи, звертається до образів двох жінок, які супроводжували Христа на Голгофу – Вероніки і Марії-Магдалени.

WOMANHOOD AND SACRUM IN THE WORKS OF LESYA UKRAINKA

Summary

Femininity and sacrum in the works of Lesya Ukrainka analyzes the inspiration she drew from the Bible, the Apocrypha, as well as early Christian writing and tradition. It is mostly focused on two works, *Я бачила, як ти хилився додолю...* and *То, може, станеться і друге диво*, written after the death of her soul mate Serhiy Merzhynsky. The author seeks solace in evoking the two women accompanying Christ on his way to Calvary – St. Veronica and St. Mary Magdalene. This paper investigates the works of Lesya Ukrainka from the vantage point of the participation of women in the Salvation History and their contributions into the development of the Christian faith.

Słowa kluczowe: Lesia Ukrainka, *sacrum*, kobiecość, historia zbawienia, Biblia, apokryfy, św. Weronika, Maria Magdalena.

Ключові слова: Леся Українка, сакральне, жінка, історія спасіння, Біблія, апокрифи, свята Вероніка, Марія Магдалина.

Key words: Lesya Ukrainka, sacrum, femininity, Salvation History, the Bible, the Apocrypha, St. Veronica, St. Mary Magdalene.